

KAMILLA WASZCZUK, DANIEL ŻYCHLIŃSKI,
PIOTR PACHULSKI, ROBERT PRAWNICZAK*

NIE WSZYSTKO „TARŁO” CO MA ZĘBY – W POSZUKIWANIU FUNKCJI

NOT REALLY A PERCUSSION INSTRUMENT – IN SEARCH OF AN OBJECT’S FUNCTION

Abstract. This article presents the research related to identifying the actual function of an object made of deer bones excavated in Kujawy, in the village of Brzezie (site 4). It was discovered in the remains of a partly dug building, most probably residential, dated back to the 12th – 13th centuries.

Originally, the historic object in question was identified as an ancient percussion instrument. However, in the course of microscopic tests and experiments this interpretation was rejected. It was stated that the artefact could not have served to clean animals’ skins, either. Finally, in the course of research procedures, it was agreed that it was a tool for decorating clay vessels.

Keywords: Kuyavia, early Middle Ages, bone idiophone.

WPROWADZENIE

Tematem niniejszego artykułu jest wyjątkowy przedmiot znaleziony podczas badań ratowniczych, prowadzonych na Kujawach w związku z planowaną budową autostrady A1, na stanowisku Brzezie 4, gm. Brześć Kujawski, woj. kujawsko-pomorskie. W tym miejscu odkryto i zbadano peryferyjną część osady wczesno-średniowiecznej, na którą składały się głównie jamy i pozostałości zabudowań. Obiekt nr 119, skąd pochodził opisywany niżej zabytek, był reliktem częściowo zagłębionego w ziemi budynku najprawdopodobniej o funkcji mieszkalnej. Z jego wypełniska pozyskano łącznie 113 fragmentów ceramiki naczyniowej datowanej na XII-XIII w., 202 ułamki kości zwierzęcych i 9 nieokreślonych przedmiotów żelaznych (Dziób i Modzolewski 2010).

Omawiany artefakt został wstępnie określony jako tarło muzyczne (Dziób i Modzolewski 2010). Jako takie stał się nawet asumptem do rozważań poświęconych

* APB THOR Sp. z o.o., al. Reymonta 21, 62-200 Gniezno.



Ryc. 1. Domniemane „tarlo” z wczesnośredniowiecznej osady w Brzeziu (fot. R. Nowak)

pradziejowym instrumentom muzycznym pochodzącym z Pomorza i Kujaw (Żychlińska 2014), jednak taka interpretacja jego funkcji od początku budziła nasze wątpliwości. Z tego powodu przeprowadziliśmy więc bardziej wnikliwą analizę przedmiotu, a jej efekty wraz z naszymi przemyśleniami zamieszczamy poniżej.

PRZEDMIOT I CEL ANALIZY

Omawiany zabytek przypomina wąską, dwustronną i lekko wygiętą piłę (ryc. 1). Do jego wykonania użyto żebra jelenia, a obróbka polegała na wycięciu trójkątnych zębów na obu krawędziach – na długości 148 mm na łuku krótszym i 136 mm na dłuższym. Nacięcia najprawdopodobniej wykonano za pomocą noża, być może po uprzednim zmiękczeniu surowca (nie uchwycono śladów wskazujących na użycie do tego celu piłki lub pilnika). Oba rzędy karbów różnią się rozstawem – na krótszej krawędzi (bardziej wygiętej) ząbki są niższe, ich wysokość wynosi 2-2,5 mm, a wierzchołki rozstawione są co 3-4 mm; na krawędzi dłuższej (mniej zakrzywionej) mają one podobną wysokość, ale rozstawione są co 5-6 mm, co oznacza, że kąty pomiędzy nimi są większe. Regularny układ obu rzędów karbów wskazuje na to, że zróżnicowanie to jest wynikiem celowego dążenia do uzyskania dwóch typów ostrzy pracujących. Na całej powierzchni przedmiotu i na obu rzędach zębów widoczne są ślady użytkowe, które zostaną omówione poniżej. W tym miejscu można jedynie wspomnieć, że krawędź z karbami gęściej rozstawionymi nosi ślady bardziej intensywnego użytkowania niż przeciwległa. Końce żebra pozostawiono nieobrobione, przy czym jego nasada dalsza (w organizmie zwierzęcym łącząca się za pomocą chrząstki z mostkiem) jest odłamana, w związku z czym jej ogład

jest niemożliwy. Ślady rąbania i delikatnego gryzienia widoczne w okolicy szyjki żebra wskazują na to, że kość należała do typowych odpadów pokonsumpcyjnych.

Jak już wyżej wspomniano, opisywany przedmiot nosi ślady intensywnego użytkowania w postaci zagładzenia wierzchołków obu rzędów ząbków. Jako że w literaturze przedmiotu, poza jednym wyjątkiem, nie istnieją właściwie żadne bardziej wnikliwe analizy efektów użytkowania instrumentów typu „tarło”, zdecydowaliśmy się sklasyfikować i opisać makro- i mikroskopowe ślady widoczne na omawianym zabytku. Wspomnianym wyżej wyjątkiem jest opis przedmiotu zinterpretowanego jako tarło, odkrytego w Kijewie, gm. Środa Wielkopolska (Świerkowska-Barańska 1995), gdzie autorka opracowania wraz z traseologiem Małgorzatą Winiarską-Kabacińską, podjęła próbę scharakteryzowania mikroskopowych śladów powstałych podczas gry na takim instrumencie. Dysponując takim materiałem porównawczym, podjęliśmy próbę zestawienia śladów opisanych przez E. Świerkowską-Barańską z rezultatami naszych obserwacji.

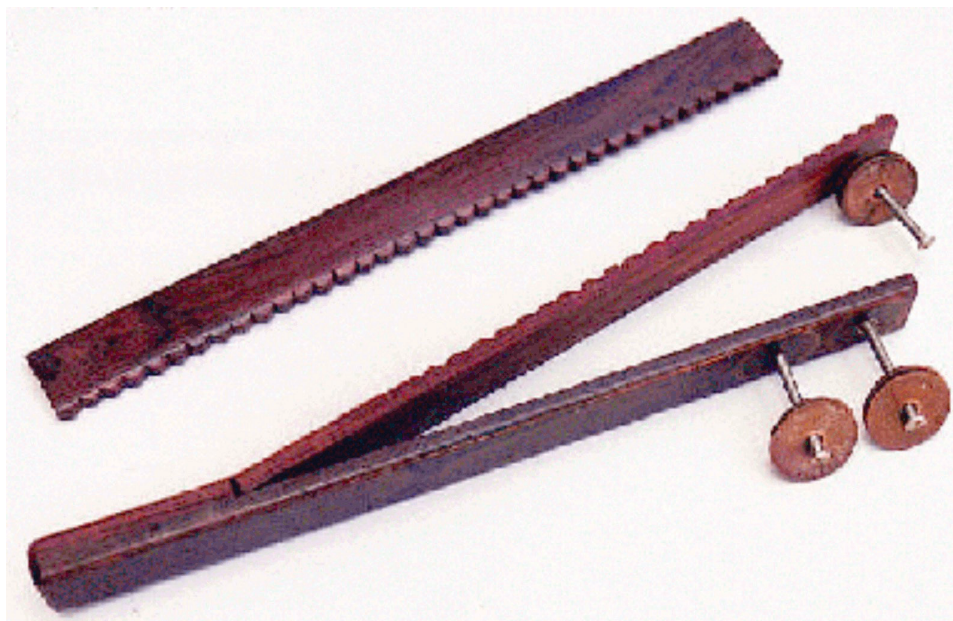
CECHY I DEFINICJA TAREŁ

Tarła należą do grupy idiofonów. Według systematyki Curta Sachsa (1975) są to tzw. instrumenty samobrzmiące, gdzie wibratorem (źródłem dźwięku) jest ciało stałe, mające niezmienną, naturalną sprężystość. Wibratorem w tym wypadku jest zazwyczaj cały przedmiot, a generowany ton zależy od właściwości fizycznych elementu drgającego, czyli głównie jego masy, kształtu i wielkości.

Użytkowanie tarła polegało na rytmicznym pociąganiu pałeczką w poprzek regularnie rozłożonych zębów lub karbów, w wyniku czego powstawała seria trzasków. Dźwiękom tym przypisywano magiczną siłę oddziaływania już od paleolitu, kiedy wydobywano je podczas obrzędów mających zapewnić życie i odrodzenie (Olędzki 1978, s. 1). Obrzędowa i magiczna rola idiofonów tego typu została



Ryc. 2. Historyczne tarła Indian Navajo przechowywane w Southwest Colorado Museum i WoodsCanyon Home – Museum Home, USA (źródło: <http://www.woodscanyon.net/museum/Navajo%20Springs/Morache.html>)

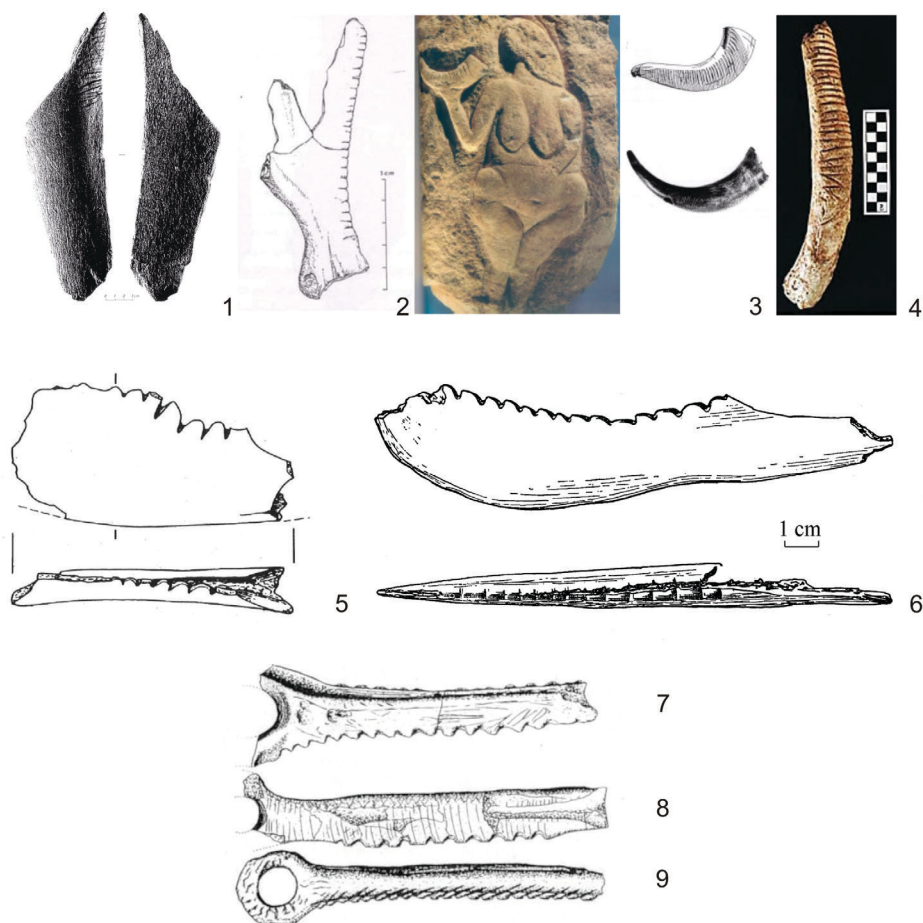


Ryc. 3. Tarło *sinh tien* używane podczas uroczystych tańców w Wietnamie (źródło: http://www.xuvn.com/Vietnamese%20culture/Traditional%20Music/sinh_tien.htm)

poniejszona w okresie chrystianizacji, jednak tarło odrodziło się w formie terkotki, niemającej już funkcji muzycznej, podobnie jak większość innych typów idiofonów (Olędzki 1978, s. 1). Kołatki, grzechotki i turkawki są obecnie ściśle związane z dorocznymi obrzędami i zwyczajami. Używa się ich na przykład podczas parad przebierańców i widowisk. Instrumenty te służą także jako sygnalizatory i w tym charakterze zastępują w kulcie katolickim, w ostatnich dniach Wielkiego Tygodnia, dzwony kościelne. Poza tym, na polach, za pomocą napędzanych wiatrem terkotek niejednokrotnie płoszono ptactwo (Olędzki 1978).

Przykładem obrzędowego charakteru dźwięku tarła jest jego nadrzędna rola podczas zwyczajowego „Tańca Niedźwiedzia” odprawianego przez Indian Utah, kiedy imituje ryk tego zwierzęcia (<http://www.ksl.com/?sid=20215897> – ryc. 2). Funkcję muzyczną pełni ono natomiast między innymi podczas wietnamskich tańców ludowych, gdzie nazywane jest *sinh tien* (https://www.youtube.com/watch?v=c_S893aU3R4 – ryc. 3), jednak i w tym przypadku wykonywane przy jego dźwiękach tańce mają bardziej charakter uroczystości niż zabawy.

Tarła były najczęściej wykonywane z kości, poroża, drewna, choć znane są również okazy wytworzone z muszli, płytki wapiennej i małych łupków otoczkowych. Zdarzały się też wytwory gliniane i bambusowe (Świerkowska-Barańska 1995, s. 164), do tego celu mogły też służyć zęby osadzone w żuchwie zwierzęcej (por. Wrzesiński 1998).



Rycina 4. Różne typy ukształtowania ząbków na przedmiotach interpretowanych jako tarła muzyczne:

- 1 – Schülen (Belgia), kultura mustierska (za: Huyge 1990, s. 127),
- 2 – Oronte (Syria), epoka brązu (za: Otte, Gautier i Bibuyck 1982, s. 85),
- 3 – Wenus z Laussel i idiofony z Meksyku i Bonaire (za: Huyge 1991, s. 15),
- 4 – Oneota (Stany Zjednoczone), ok. 1700 r. n.e. (źródło: http://mvac.uwlax.edu/ProcessArch/interpret_recreation.html),
- 5 – Kijewo (Polska), kultura łużycka/kultura przeworska (za: Świerkowska-Barańska 1995, s. 165),
- 6 – Jankowo (Polska), kultura łużycka (za: Ostoja-Zagórski i Kamiński 1973, s. 357),
- 7 – Pekarna (Czechy), kultura magdaleńska (za: Dauvois 1989, s. 11),
- 8 – Abri La faye Bruniquel (Francja), paleolit (za: Dauvois 1989, s. 11),
- 9 – Mas d’Azil (Francja), paleolit (za: Dauvois 1989, s. 11)

Charakter zębów lub karbów mógł być bardzo zróżnicowany. Jako takie interpretowane są delikatne prążki na kości mamuta ze stanowiska kultury mustierskiej w Schulen w Belgii (Huyge 1990), karby wycięte wzdłuż krawędzi łopatki z epoki brązu z Oronte w Syrii (Otte i inni 1982), czy też rowki na rogu trzymanym przez paleolityczną *Wenus* z Laussel (Huyge 1990). Część tareł (głównie pochodzenia północnoamerykańskiego) powstała na bazie żeber dużych przeżuwaczy, np. bizonów, które pokryto regularnie rozłożonymi rowkami, biegnącymi w poprzek osi długiej, na jednej z powierzchni płaskich kości. Jako źródło dźwięku mogły służyć również wyższe i nieregularnie rozstawione zęby, jak w przypadku wspomnianego wyżej przedmiotu z okresu pradziejowego z Kijewa (Świerkowska-Barańska 1995) czy Jankowa (Ostoja-Zagórski i Kamiński 1973), lub też starannie wyrobione i regularne, jak w przypadku tareł kultury magdaleńskiej z jaskini Peckarna w Czechach, czy Abri Lafaye Bruniquel i Mas d'Azil we Francji (za: Morley 2006 – ryc. 4). Z powyższego zestawienia wynika więc, że zarówno surowiec, jak i karbowanie (lub ząbkowanie) były tak zróżnicowane, jak odmienne były doraźne potrzeby i możliwości produkcyjne jego wytwórców.

Jakie więc cechy przedmiotu z Brzezia odpowiadają tarłu? Z pewnością obecność dwóch rzędów regularnie rozmieszczonych i tępo zakończonych ząbków, ze śladami zagładzeń i wyświeceń, które ze względu na dwa typy rozstawu pozwalałyby uzyskać dwie tonacje dźwięków.

Drugim argumentem jest użyty surowiec, czyli zebro jelenia. Kość ta jest jedną z najbardziej sprężystych w organizmie zwierzęcym, a jak wyżej wspomniano, sprężystość jest pożądaną cechą tego typu instrumentów. Kwestia wyboru gatunku również jest tak samo istotna – kości zwierząt dzikich są zbudowane z gęściej ułożonych osteonów (Lasota-Moskalewska 2008, s. 113), co sprawia, że ich twardość i elastyczność jest większa niż w przypadku gatunków hodowlanych.

Kolejna cecha, jaką jest kształt zebra, również wydaje się odpowiednia – oba jego końce w sposób naturalny są tak ukształtowane, że dobrze „leżą w dłoni”, co z pewnością ułatwiałoby wykorzystanie obu rzędów ząbków.

Jedynym czynnikiem wątpliwym jest masywność i waga przedmiotu, wynosząca jedynie 42 g. Jak się wydaje, przy takich parametrach był on w stanie generować jedynie stosunkowo ciche dźwięki, które jednak mogły być wzmocnione dobrą akustyką pomieszczenia i formą pałeczki, np. mającej postać rurki. Nie można również wykluczyć, że podobnie jak w przypadku tarła *sinh tien*, znaleziona w Brzeziu „piła” jest tylko jednym z elementów bardziej skomplikowanego instrumentu (ryc. 3).

WĄTPLIWOŚCI

Tarła muzyczne nie zostały dotąd należycie scharakteryzowane pod względem traseologicznym. Jedną z niewielu takich prób podjęto podczas opracowania wspo-



Ryc. 5. Ślady zużycia na drewnianym tarle Indian Timpanogot Ute, używanym podczas „Tańca Niedźwiedzia” (źródło: <http://www.goantiques.com/ute-oak-wood-2283936>)

minanego wyżej przedmiotu zębatego z Kijewa (Świerkowska-Barańska 1995). W jego przypadku stwierdzono: „(...) na powierzchni lekko wklęsłej tarła, w jego węższej części, widoczną grupę poprzecznie biegnących rys wykonanych prawdopodobnie ostrym narzędziem, a będących wynikiem prac związanych z dzieleniem tuszy. Na podłużnej krawędzi przedmiotu znajdują się nierównomierne co do kształtu i wielkości obustronnie zagładzone ząbki. (...) Od strony wklęsłej na ząbkach stwierdzono podłużne rysy wyraźnie różniące się od rys widocznych na powierzchni tarła. Prawdopodobnie powstały one w trakcie pocierania o tarło innym przedmiotem, np. prętem” (Świerkowska-Barańska 1995).

Jakie więc ślady powinny być widoczne na takim typie karbów, w jakie został wyposażony przedmiot z Brzezia? Pod względem ukształtowania krawędzi pocieranej, najbardziej przypomina on tarła indiańskie (por. ryc. 2), przystąpiliśmy więc do porównań tych dwóch form.

Wydobycie dźwięku podczas wspomnianego wyżej „Tańca Niedźwiedzia” następuje w wyniku posuwisto-zwrotnego ruchu pałeczką po tępo zakończonych ząb-

kach. Czynność ta powoduje zagładzenie niemal wyłącznie samych ich szczytów, natomiast krawędzie pozostają nienaruszone (ryc. 5).

W przypadku przedmiotu znalezionej w Brzeziu, zagładzenie, poza szczytami ząbków, obejmowało również część ich krawędzi, sięgając mniej więcej do połowy ich wysokości. Różnice te dowodziły więc, że sposoby wykorzystania tych dwóch przedmiotów nie były jednakowe.

Użytkowaniu analizowanego tu wytworu jako tarła z pewnością nie sprzyjały również jego niewielkie wymiary, a przede wszystkim delikatna struktura. Podczas gry zalecane jest oparcie samego instrumentu o jakiś rodzaj pudła rezonacyjnego, na przykład wysuszonego pnia, pustej kości bądź muszli (Świerkowska-Barańska 1995). Takie postępowanie z opisywanym żebrem, przy nieco mocniejszym nacisku, spowodowałoby jego przełamanie.

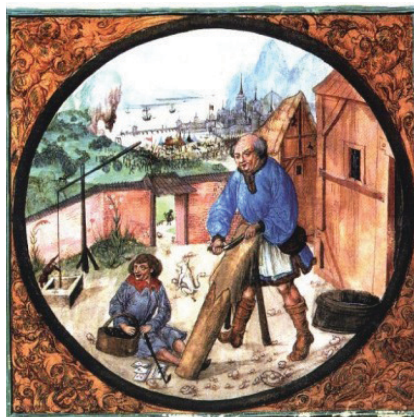
Powyższe obserwacje i wnioski przyczyniły się do zanegowania tezy o użytkowaniu omawianego zabytku jako tarła. Pojawiło się również pytanie o jego rzeczywistą funkcję. Metodą prób i błędów rozpoczęliśmy więc poszukiwania analogii odnoszących się zarówno do jego wyglądu, jak i widocznych pod mikroskopem śladów użytkowych.

FUNKCJA

Kolejnym pomysłem na odkrycie przeznaczenia narzędzia było użycie go do mizdrowania skór. Hipotezę taką narzucał jego kształt i ergonomia – doskonale układa się chwycony w obie ręce, a jego końce są pokryte zagładzeniem, powstałym prawdopodobnie na skutek trzymania go właśnie w dłoniach. Kształt ten nawiązywał skojarzenie z ośnikami, używanymi przez przedstawianych na rycinach, średniowiecznych garbarzy podczas ścinania mizdry, czyli tkanki pokrywającej wewnętrzną powierzchnię skóry (ryc. 6).

Forma zabytku z Brzezia znalazła więc analogię w postaci kształtu ośnika, rozpoczęto zatem analizę widocznych na powierzchni przedmiotu śladów mikroskopowych, pod kątem możliwości użycia go podczas wyprawy skór. Wyniki poczynionych obserwacji porównano ze śladami opisanymi przez G. Korobkowską dla eksperymentalnych narzędzi kościanych, którymi ścinano mizdrę. Według tej autorki, „Narzędzia takie wyświecają się silnie, a wyświecenie pokrywa krawędzie i częściowo zachodzi na przylegające do niej powierzchnie, w zależności od zakresu kontaktu z obrabianym materiałem. Widoczne nawet bez mikroskopu wyświecenie jest intensywne, ostre. Przy zastosowaniu dużych powiększeń zapolerowanie można opisać jako przymglone, „tłuste”, wnikać w mikrorelief (...). Można zauważyć wyraźne rozjaśnienie (...) kości w obrębie krawędzi pracującej” (Korobkowska 1999, s. 33).

Jako przykładem w tym względzie posłużono się również mikrofotografiami śladów zużycia, widocznymi na panewkach wykorzystywanych do tego samego



Ryc. 6. Łukowato wygięte narzędzia wykorzystywane podczas wyprawiania skór (tzw. ośniki)
1 – Egen F., 1473, Białoskórnik, Amb. 317.2° Folio 92 recto (Mendel I)

(źródło: <http://www.ponoka.ehost.pl/skorka/>),

2 – Behem B., 1506, Kodeks, Kraków (źródło: http://pl.wikipedia.org/wiki/Baltazar_Behem#mediawier/),
3 – Sachs H., 1568, The Book of Trades, Frankfurt nad Menem

(źródło: <http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Lederer-1568.png>)

celu łopatek ze stanowiska z epoki brązu w Miciurin-Odaia (Mołdawia), prezentowanymi przez P. Morgenstern (2001).

Skonstatowaliśmy, że obserwacje G. Korobkowej i nasze różnią się od siebie – przedmiot znaleziony w Brzeziu jest wyświecony w niewielkim stopniu, nie uchwycono również „tłustych zapolerowań”. Ząbki, będące częściami pracującymi, nie są silnie wygładzone; ślady te obejmują jedynie ich wierzchołki i niewielką część krawędzi. Wyniki porównań jednoznacznie wykazały więc, że zabytek nie mógł służyć jako skrobacz do skór. Obserwowane ślady odbiegały również od charakterystycznych dla listew tkackich prezentowanych przez E. Stone (2011), których kształt ogólny w pewnym stopniu nawiązywał do analizowanego przez nas żebra. Przede wszystkim jednak opisywany przez nas przedmiot był zbyt gracylny, aby mógł służyć do pracy, gdzie konieczny był duży nacisk.



Ryc. 7. Porównanie ornamentu na naczyniach ze stanowiska Brzezie 4, gm. Brześć Kujawski, woj. kujawsko-pomorskie, z kształtem krótszej krawędzi pracującej narzędzia (fot. R. Nowak)

WNIOSKI

Brak tłustego, „przymglonego” wyświecenia na powierzchniach użytkowych i jego lustrzany charakter z widocznymi, niezagładzonymi rytami wskazują, że narzędzia używano do pracy w surowcu nieorganicznym. Niewielki stopień starcia ząbków i brak śladów ich zniszczenia świadczą natomiast, że był to materiał miękki. Takie właściwości ma dobrze wyrobiona glina, podjęto więc próbę powiązania formy „piłki” z funkcją narzędzia zdobniczego.

Jak wykazały badania morfologii ceramiki występującej na stanowisku nr 4 w Brzeziu, przeważały tu naczynia wykonane techniką ślizgowo-taśmową, słabo i silnie obtaczane. Najwięcej fragmentów zostało wykonanych z masy z domieszką droбно- i średnioziarnistego piasku (Dziób i Modzolewski 2010). Praca narzędziem zębatym w masie ceramicznej z domieszką piasku powodowałaby tylko lekkie ścieranie jego krawędzi, co odpowiada śladom obserwowanym na analizowanym narzędziu. Idąc tym tokiem rozumowania, porównano ślady mikroskopowe z opisanymi przez G. Korobkową dla analogicznego narzędzia eksperymentalnego. Badaczka scharakteryzowała je w następujący sposób: „(...) ślady lokalizują się na powierzchni zębów, ich brzeży i wierzchołki ulegają zagładzeniu, stają się obłe. W podobny sposób powstaje wyświecenie, „miętko” nakłada się na wierzchołki

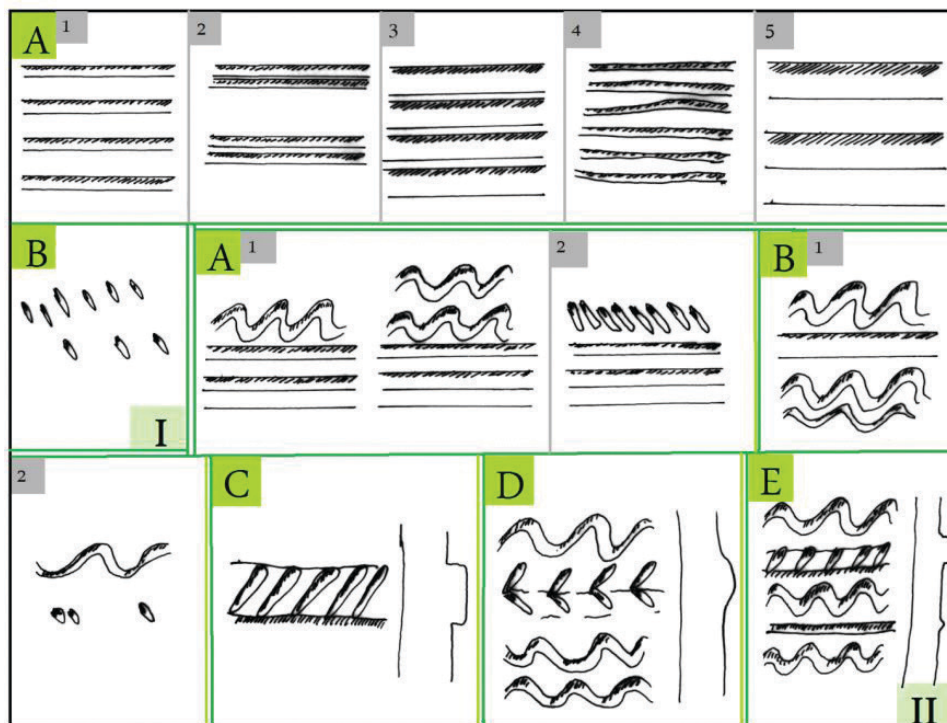


Ryc. 8. Porównanie ornamentu na naczyniach ze stanowiska Brzezie 4, gm. Brześć Kujawski, woj. kujawsko-pomorskie, z kształtem dłuższej krawędzi pracującej narzędzia (fot. R. Nowak)

(do 1 mm) zębów, zaokrągliła je, nie powstaje w przerwach między zębami. (...) Na narzędziach służących do zdobienia praktycznie nie powstają ślady liniowe” (Korobkova 1999, s. 155). Ten opis dokładnie pokrywa się z naszą oceną śladów na przedmiocie z Brzezia. Możliwość jego wykorzystania do celów dekoracyjnych potwierdzają również badania wątków ornamentacyjnych na naczyniach z tego stanowiska, wskazujące na częste użycie narzędzia typu grzebień. Dzięki niemu możliwe było wykonanie serii dookólnych bruzd poziomych oraz wielokrotnych linii falistych (Dziób i Modzolewski 2010).

Na podstawie nowych wniosków podjęto szereg prób wykonania analogicznych zdobień przy użyciu opisywanego grzebienia. W ich rezultacie stwierdzono, że naturalnie zakrzywiony kształt żebra sprzyja pokrywaniu ornamentem baniastych kształtów (naczynia takie występowały na stanowisku w Brzeziu dość powszechnie), a część ząbkowanej krawędzi, która w opisywanej sytuacji byłaby najintensywniej użytkowana, w rzeczywistości jest najbardziej starta (ryc. 7, 8).

Dodatkowym argumentem przemawiającym za taką interpretacją funkcji narzędzia jest fakt, że po zakończeniu doświadczenia polegającego na ryciu w lekko podsuszanej glinie jej resztki pokrywały dokładnie taką samą powierzchnię każdego z ząbków, jaką obejmowało wyświecenie użytkowe.

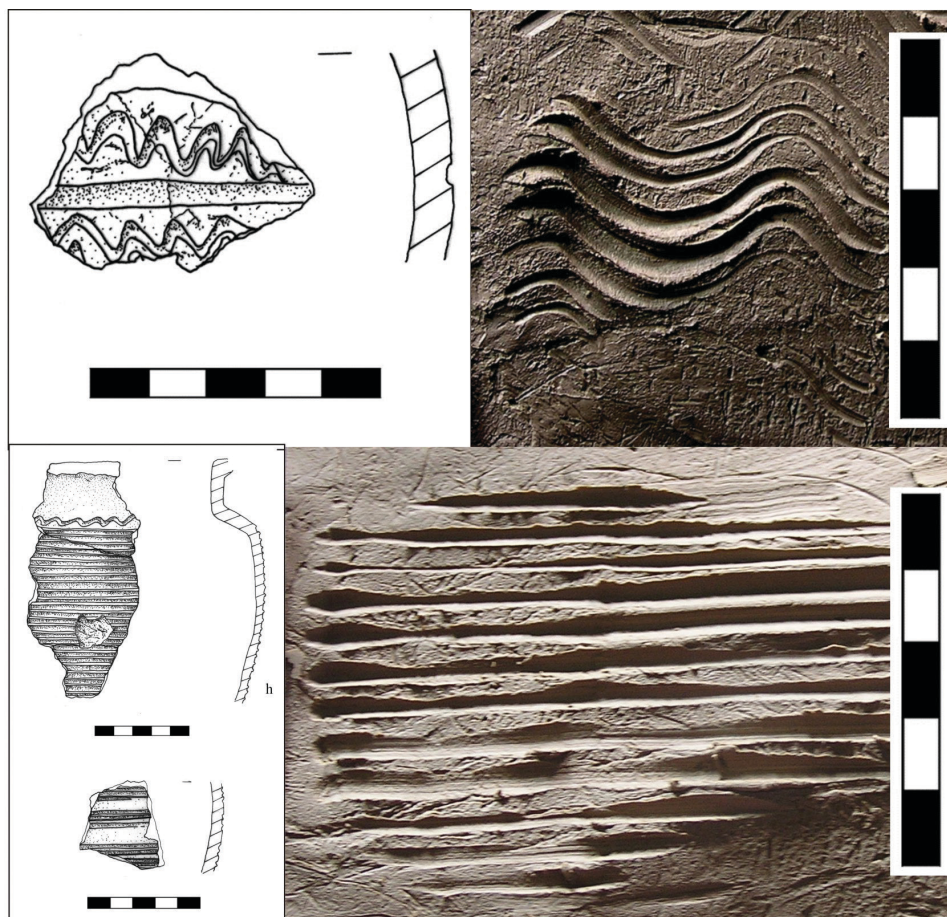


Ryc. 9. Brzezie 4, gm. Brześć Kujawski, woj. kujawsko-pomorskie. Klasyfikacja ornamentów (rys. T. Modzolewski)

Przeprowadzone przez nas badania wykazały więc, że przedmiot odkryty w Brzeziu służył do zdobienia naczyń. Zastosowanie zwielokrotnionych zębów grzebienia z pewnością znacząco zmniejszało czas potrzebny do pokrycia ornamentem baniastych brzuśców na znacznej powierzchni, niż miałyby to miejsce w przypadku tradycyjnych rylców. Sprzyjał temu naturalnie wygięty kształt zębra, który odpowiednio przyłożony do obracającej się na kole formy, pokrywał ją gęstszymi lub rzadszymi bruzdami o przekroju V- i U-kształtnym. Stopień zużycia grzebienia wskazuje na to, że zazwyczaj stosowano ornament z bruzd płytszych i gęstszych. Forma grzebienia pozwalała wykonać niemal wszystkie typy ornamentów stosowane w Brzeziu, jakimi były: bruzdy poziome, linie faliste i odciski punktowe (ryc. 9).

Ten ostatni wniosek potwierdziły również przeprowadzone przez nas badania eksperymentalne, których efekty zaprezentowano na ryc. 10.

Ocena surowcowa analizowanego przez nas narzędzia pozwala również na poruszenie kwestii istnienia ewentualnej specjalizacji zawodowej we wczesnośrednio-wiecznej osadzie. Ekspertyza archeozoologiczna, wykonana na podstawie zwierzę-



Ryc. 10. Możliwość wykonania zróżnicowanych ornamentów przy użyciu narzędzia zębatego (rys. T. Modzolewski, fot. K. Waszczuk)

ych materiałów kostnych ze stanowiska Brzezie 4, wykazała brak innych szczątków jeleni (Waszczuk 2010). Oznacza to, że surowiec (żebro tego ssaka) lub gotowy grzebień nie jest pochodzenia miejscowego i został prawdopodobnie sprowadzony na teren osady przez osobę go użytkującą. Na badanej części stanowiska nie natrafiono na żadną infrastrukturę związaną z produkcją naczyń, co z kolei świadczy o tym, że garncarstwo nie było rzemiosłem wykonywanym na terenie badanej części osiedla na większą skalę. Czy na tej podstawie można przypuszczać, że przebywał tu wędrowny garncarz-sprzedawca gotowych naczyń? Na możliwość takiego trybu życia wczesnośredniowiecznych wytwórców-dystrybutorów wskazywał S. Moździoch (2002, s. 198-199). W tym przypadku osada w Brzeziu byłaby raczej jedynie miejscem sprzedaży gotowych naczyń i zagubienia jednego z narzę-

dzi. Niestety, fakt, że znaczna część stanowiska prawdopodobnie znajduje się poza terenem objętym badaniami archeologicznymi, uniemożliwia ocenę, czy zaplecze produkcyjne nie znajdowało się w innej jego części.

Znaleziska przedmiotów o podobnym przeznaczeniu na ziemiach Polski nie są częste, a ich interpretacja jest zazwyczaj niejednoznaczna, stąd opisywany przez nas okaz trudno porównać z jakimkolwiek innym zabytkiem. Wzmiankowane w literaturze narzędzia garncarskie to głównie gładziki i nożyki, czyli przyrządy, którymi posługiwano się podczas procesu formowania naczyń (Moszyński 1967; Hołubowicz 1965; Kwapieniowa 1983; Kara i Wrzesiński 1996). Narzędzia zdobnicze natomiast nigdy nie zostały ujęte w ramach jakiegokolwiek typologii. Możliwość użycia grzebienia jest jedynie sygnalizowana podczas analiz wątków ornamentacyjnych spotykanych na powierzchniach wczesnośredniowiecznych naczyń.

Być może niewielka liczba zabytków zinterpretowanych jako narzędzia zdobnicze wynika z faktu, że podczas ich opracowań zazwyczaj forma przedmiotów jest wiązana z takimi możliwościami jego zastosowania, jakie akurat nasuwają się na myśl badaczowi. W literaturze przedmiotu narzędzia zębate opisuje się jako zgrzebła (służące do czyszczenia koni), grzebienie do czesania wełny czy lnu lub stosowane przy wyrobie wojłoku z łyka, czesania sierści zwierząt, do wyrobu pilśni, obróbki skór lub zdobienia za ich pomocą obrzucanych gliną ścian budynków (Rajewski 1939, Cnotliwy 1999), a wreszcie zdobienia naczyń ceramicznych (Jaworski 1990, s. 74, tam dalsza literatura). Do tej ostatniej funkcji przychyłał się J. Herrmann (1985, tabl. 50), zastosowanie takie przypisuje się również narzędziu zębataemu z młodszego okresu przedrzymskiego, znalezionemu w Świętem, stan. 10 (Wolanin i in. 2012). Żaden ze wzmiankowanych zabytków pod względem wyglądu nie przypominał analizowanego przez nas, wyłączając oczywiście sam fakt obecności zębów. Autorzy opracowań tych artefaktów zazwyczaj nie podawali kryteriów, jakimi kierowali się podczas ferowania danej interpretacji przeznaczenia, co jest główną przyczyną niemożliwości przytoczenia przez nas jednoznacznych analogii. Próbę taką podjęła jedynie G. Korobkova (1999), której zawdzięczamy przedłożony wyżej opis traseologiczny grzebienia wykorzystanego podczas prac eksperymentalnych, polegających na ryciu ornamentu w masie ceramicznej za pomocą narzędzia wykonanego z żebra dużego przeżuwacza. Nieco inną drogę dedukcji podjęli badacze zabytku ze Świętego, stan. 10, którzy powiązali formę grzebienia z dominującym w kulturze jastorfskiej, na przełomie starszego i młodszego okresu przedrzymskiego i w całym okresie rzymskim, wątkiem ornamentacyjnym, jakim był motyw grzebieniowy (Wolanin i in. 2012, s. 190).

Prawdą jest, że sposoby wykorzystania formy narzędzia przypominającego grzebień/pilnę mogły być zróżnicowane. Na taką możliwość zwrócił już uwagę K. Jaworski przy okazji omawiania funkcji przedmiotów typu „kolec” (Jaworski 1990, s. 61). Ze względu na prawdopodobieństwo popełnienia błędów interpretacyjnych, utrudniających w następstwie odniesienie się do analogii, najbardziej słuszne wydaje się więc, żeby podczas opisu zabytkowych przedmiotów użytkowych stosować

zwroty odnoszące się do ich kształtu (podobnie jak zaproponował to K. Jaworski w przypadku narzędzi typu „kolec”), natomiast kwestię oceny funkcji pozostawić do dalszych, interdyscyplinarnych badań. Ujęcie takie odpowiada w pełni przyjętej przez nas procedurze badawczej, gdy przedmiot, początkowo skojarzony z tarłem, na wstępie zaklasyfikowaliśmy jako „narzędzie zębate”, a opinię na temat jego rzeczywistego przeznaczenia wydaliśmy dopiero po przeprowadzeniu wyżej opisanym analiz i doświadczeń.

W świetle tych wniosków chcielibyśmy postulować takie właśnie podejście badawcze. Wydaje się, że bardzo często spotykamy się ze zbyt „szybkim i pochopnym” ferowaniem wyroków dotyczących przeznaczenia jakiegoś zabytku. Oczywiście bazujemy na naszych doświadczeniach i stereotypach funkcjonujących zarówno w środowisku domowym, jak i naukowym, które przekładamy w procesie poznawczym na badany przedmiot. Jednak nasze obecne przekonania mogą mieć się nijak do zasad i sposobów myślenia ludzi w przeszłości (Gellner 1982). Z drugiej jednak strony nasze obecne horyzonty pojęciowe zawierają elementy przeszłych horyzontów, co więcej, przeciw z nich właśnie wyrosły. Dlatego więc, mimo wszystko, posługując się własnymi pojęciami, możemy zdać sobie sprawę z tego, co rekonstruujemy, gdyż przeszłość w specyficzny sposób splata się z terażniejszością (Gadamer 2007, s. 415-417). Wydaje się zatem, że procedurę analizy funkcji przedmiotów pochodzących z przeszłości należy prowadzić dwustopniowo – po nazwaniu ogólnej formy zabytku należy przejść do etapu, który zaprezentowaliśmy w niniejszym artykule, a więc do krytyki naszych określeń. W tej części procedury, bazując na pojawiających się wątpliwościach, należy wprząc szczegółowy aparat badawczy o interdyscyplinarnym i doświadczalnym charakterze. Dopiero po przejściu wszystkich opisanych stopni analizy i porównań możemy stwierdzić faktyczne zastosowanie danego przedmiotu w życiu przeszłego człowieka.

PODSUMOWANIE

Opisując tok badań przedmiotu znalezione w Brzeziu, zasygnalizowaliśmy, jak wiele błędów można popełnić, interpretując funkcję narzędzia jedynie na podstawie jego wyglądu. Przyjęty przez nas proces analityczny wskazuje, że ocenę rzeczywistego przeznaczenia artefaktu umożliwiają głównie metody traseologiczne, jednak konieczne jest również jego rozpatrzenie w kontekście wyników ekspertyz interdyscyplinarnych oraz doświadczeń przeprowadzonych na innych materiałach zabytkowych z danego stanowiska. Wydaje się, że badanie tzw. „zabytków wydzielonych”, bez poszukiwań ich relacji z innymi kategoriami materiałów archeologicznych z danego stanowiska, jest niewskazane, ponieważ nie pozwala ustalić, czy badany przedmiot wpisuje się w pozostałe grupy zabytków, czy wydaje się z nimi niepowiązany. W przypadku grzebienia garncarskiego z Brzezia (gdyż po przeprowadzonych przez nas procedurach badawczych możemy go z całą odpo-

wiedzialnością tak nazywać!) wydaje się, że sam surowiec, z którego go wykonano, jest pochodzenia obcego, natomiast jego zastosowanie mogło mieć jak najbardziej charakter miejscowy, pomimo braku znalezisk wskazujących na lokalny charakter produkcji ceramiki.

Na zakończenie chcielibyśmy dodać, że praca z przedmiotem o nieznanym przeznaczeniu i poszukiwanie jego funkcji w rzeczywistości jest wspaniałą przygodą, a jedyną przeszkodą w jej przeżyciu jest tak często obecnie sygnalizowany brak czasu, niezbędnego do przeprowadzenia bardziej wnikliwych studiów. Postulujemy zatem, aby nie stosować zasady skojarzeń i „na pierwszy rzut oka” nie stwierdzać, że „skoro ma zęby, to musi być tarło”, lecz zagłębić się w „konstruktywną otchłań krytycyzmu” własnych ustaleń i podążać w kierunku najbardziej nawet nieprawdopodobnych (z naszego obecnego punktu widzenia opartego na panujących powszechnie stereotypach i ustaleniach) rozwiązań!

LITERATURA

- Cnotliwy E. 1999, *Wczesnośredniowieczne przedmioty z poroża i kości z Kruszewicy na Kujawach*, Acta Universitatis Wratislaviensis, Studia archeologiczne, t. 31, s. 153-241.
- Dauvois M. 1989, Son et Musique paléolithiques. Les Dossiers d'Archéologie 74, s. 2-11.
- Dziób M. i Modzolewski T. 2010, *Opracowanie wyników badań archeologicznych ze stanowiska Brzezie, nr 4, gm. Brześć Kujawski, woj. kujawsko-pomorskie, na trasie planowanej autostrady A1*, maszynopis w archiwum Archeologicznej Pracowni Badawczej „THOR”.
- Gadamer H.-G. 2007, *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, Warszawa.
- Gellner E. 1982, *Relativism and universals*, w: M. Hollis i S. Lukes (red.), *Rationality and relativism*, Blackwell, s. 181-200.
- Morley I. 2006 (wersja elektroniczna), *The Evolutionary Origins and Archaeology of Music*, Darwin College Research Report, Cambridge.
- Kara M. i Wrzesiński J. 1996, *Przyczynek do studiów nad wczesnośredniowiecznymi narzędziami garncarskimi z terenu Polski. Słowiańszczyzna w Europie wczesnośredniowiecznej*, t. 2, s. 155-164.
- Kwapieniowa M. 1983, *Nożyki garncarskie*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 31, s. 153-161.
- Moszyński K., 1967, *Kultura ludowa Słowian. Kultura materialna*, t. 1, Warszawa.
- Moździoch S. 2002, *Castrum munitissimum Bytom. Lokalny ośrodek władzy w państwie wczesnośredniowiecznym*, Warszawa.
- Hołubowicz W. 1965, *Garncarstwo wczesnośredniowieczne Słowian*, „Studia Archeologiczne”, t. 1, Wrocław.
- Herrmann J. (red.) 1985, *Die Slawen in Deutschland. Geschichte und Kultur der slawischen Stämmewestlich von Oder und Neißevom 6. bis 12. Jahrhundert Ein Handbuch. Neubearbeitung. Veröffentlichungen des Zentralinstituts für Alte Geschichte und Archäologie der Akademie der Wissenschaften der DDR*, Bd. 14, Berlin.
- Huyge D. 1990, *Mousterian skiffle? Note on a Middle Palaeolithic engraved bone from Schulen*, Belgium, Rock Art Research, t. 7, s. 125-132.
- Jaworski K., 1990, *Wyroby z kości i poroża w kulturze wczesnośredniowiecznego Ostrowa Tumskiego we Wrocławiu*, Wrocław-Warszawa.
- Korobkova G.F. 1999, *Narzędzia w pradziejach. Podstawy badania funkcji metodą traseologiczną*, Toruń.
- Lasota-Moskalewska A. 2008, *Archeozoologia. Ssaki*, Warszawa.
- Morgenstern P. 2011, *Typical hide working tools from the late Bronze Age of Moldova, Written in Bones. Studies on technological and social contexts of past faunal skeletal remains*, Wrocław, s. 165-172.

- Oleđzki S. 1978, *Polskie instrument ludowe*, Kraków.
- Ostoja-Zagórski J. i Kamiński W. 1973, *Instrument muzyczny z grodziska kultury lużyckiej w Jankowie, pow. Inowrocław*, „Archeologia Polski”, t. 18/2, s. 355-367.
- Otte M., Gautier A. i Bibuyck P. 1982, *Interprétation d'ossement encoché de la préhistoire Syrienne*, „Paléorient”, t. 8, nr 1, s. 85-86.
- Rajewski Z.A. 1939, *Zabytki z rogu i kości w grodzie gnieźnińskim*, w: *Gniezno w zaraniu dziejów (od VIII do XIII w.) w świetle wykopalisk*, Poznań, s. 66-102.
- Sachs C. 1975, *Historia instrumentów muzycznych*, Warszawa.
- Stone E.A. 2011, *The Role of Ethnographic Museum Collections in Understanding Bone Tool Use*, w: J. Baron i B. Kufel-Diakowska (red.), *Written in Bones. Studies on technological and social contexts of past faunal skeletal remains*, Wrocław, s. 25-40.
- Świerkowska-Barańska E. 1995, *Narzędzie dźwiękowe typu tarło ze stanowiska wielokulturowego w Kijewie, gm. Środa Wlkp., woj. poznańskie*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 3, s. 163-174.
- Waszczuk K. 2010, *Ekspertyza archeozoologiczna szczątków kostnych ze stanowiska nr 14 w Brzeziu, gm. Brześć Kujawski*, maszynopis w archiwum Archeologicznej Pracowni Badawczej „THOR”.
- Wolanin P. i in. 2012, *Grzebykowe narzędzie kościane do zdobienia powierzchni naczyń z późnego okresu przedrzymskiego ze stanowiska nr 10 w Świętem, gm. Stargard Szczeciński*, w: A. Jaszewska (red.), *Z najdawniejszych dziejów. Grzegorzowi Domańskiemu na pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, Zielona Góra, s. 189-201.
- Wrzesiński J. 1998, *Tarło – kim był mężczyzna pochowany na cmentarzystku w Dziekanowicach?*, „Studia Lednickie”, t. 5, s. 65-68.
- Żychlińska J., 2014, „Instrumenty” muzyczne w pradziejach – tylko dźwięk, czy już muzyka?, w: M. Zieliński (red.), *Czasy – Muzyka – Twórcy na Pomorzu i Kujawach*, Bydgoszcz, s. 421-435.

